Nr. 24. Dnia 24 stycznia. Sobota. Dnia 12 (24) stycznia 1891 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia „w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł

Dziś:	Tymoteusza B. M.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut —.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 37 r.	Środa:	Flawiana M.
Niedziela:	Nawr. św. Pawła.	Zachód „ „ 4-ej „ 23.	Zachód „ „ 4 minut 3 r.	Czwartek:	Franciszka Sal. B.
Poniedziałek:	Polikarpa B. M.	Długość dnia godzin 8 „ 23.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.	Piątek:	Martyny P. M.
Wtorek:	Jana Chryzostoma.	Przybyło „ „ — „ 45.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 4° R.	Sobota:	Piotra Nolaski.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

Wiadomości dworskie.

W niedzielę, d. 18-go b. m., w Pałacu Zimowym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, po ukończeniu którego nastąpiła procesja do Jordanu i odbyła się parada wojskowa w Najwyższej obecności. O g. 10-ej rano w salach Pałacu Zimowego stanęły ze swemi sztandarami zredukowane oddziały wojsk, biorących udział w paradzie, w sali Mikołajewskiej pod dowództwem jenerał-adjutanta Manzeja, w sali Małej pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Eugenjusza Maksymiljanowicza Romanowskiego, w sali Feldmarszałków pod dowództwem jenerał-majora Dębowskiego; w sali Herbowej pod dowództwem jenerała-lejtnanta Ettera. O g. 11-ej w sali Koncertowej zgromadziły się damy dworu, członkowie rady państwa, ministrowie, senatorowie, sekretarze-stanu i urzędnicy dworscy, a w galerji Pompejańskiej zebrali się jenerałowie, sztab i ober-oficerowie gwardji, armji i floty.

O g. 10½ Ich Cesarskie Mości przybyli do Pałacu Zimowego. Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, dowodzącego paradą obszedł wojska, i powitał je. Po g. 11-ej Najjaśniejsi Państwo udali się na nabożeństwo. Najjaśniejszy Pan szedł pod rękę z Najjaśniejszą Panią. Następnie szły Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne: Marja Pawłówna, Elżbieta Teodorówna, Aleksandra Jerzówna i Jej Wysokość Księżna Helena Jerzówna; Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta: Michał Aleksandrowicz, Cyryl Włodzimierzowicz, Borys Włodzimierzowicz, Andrzej Włodzimierzowicz, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz, Paweł Aleksandrowicz, Dymitr Konstantynowicz, Michał Mikołajewicz, Mikołaj Michałowicz, Aleksy Michałowicz i Ich Wysokości Książęta Aleksander Piotrowicz i Piotr Aleksandrowicz Oldenburscy, wreszcie Książę Michał Jerzowicz Meklenburg-Strelitz. Wielcy Książęta Konstanty Konstantynowicz i Jerzy Michałowicz znajdowali się w szeregu.

Przy wejściu do cerkwi Pałacowej Najjaśniejsi Państwo powitani zostali przez przewielebnego metropolitę nowogrodzkiego i petersburskiego Izydora.

Po ukończeniu nabożeństwa procesja z Pałacu Zimowego udała się do Jordanu. Za procesją szedł Najjaśniejszy Pan, oraz Wielcy Książęta. W miarę przechodzenia procesji wszystkie sztandary pułkowe udawały się za nią i uszykowały się w miejscu, gdzie miało się odbyć poświęcenie wody. W czasie uroczystości, z chwilą pogrążenia krzyża w wodzie, dana była salwa z 101 wystrzałów. Następnie procesja powróciła do Pałacu.

Po paradzie w salach Pałacu Zimowego podane było śniadanie. Najjaśniejsi Państwo, Wielkie Księżne i Wielcy Książęta zasiedli do śniadania w sali Malachitowej. W Rotundzie podane było śniadanie dla dam dworskich, w sali koncertowej dla ciała dyplomatycznego, w pokoju Arabskim dla członków rady państwa i urzędników dworskich, a w skrzydle zapasowem dla wojskowych. O godz. 3-ej Najjaśniejsi Państwo udali się do Własnego Ich Cesarskiej Mości Pałacu. (*Praw. wiestn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chwaliboga, jutro Miłosza.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia rymarzy. (Mieszkanie starszego na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy. (Sala magistratu—5 po południu.)—Posiedzenie członków sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych dwie pogadanki popularne: o 6-ej wieczorem p. Franciszka Szaniora z dziedziny kwiaciarstwa, o 7-ej zaś p. Józefa Kaczyńskiego z dziedziny warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

Zabawy: Bal na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego. (Sala ratuszowa—10 wieczorem.)— Bal na rzecz obiadów bezpłatnych dla niezamożnych mieszkańców przedmieścia Pragi. (Resursa obywatelska na Krak.-Przedm., 10 wieczorem.)—Bal na powiększenie żelaznego funduszu Towarzystwa głuchoniemych i ociemniałych. (Gospoda Towarzystwa w domu po-augustjańskim przy ulicy Piwnej—10 wieczorem.)—Dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, oraz osób zaproszonych wieczór tańcujący. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Miodowej—10 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Carmen" (z udziałem panny Klary Cordier); jutro „Halka" (z udziałem p. Myszugi);—Rozmaitości: dziś „Ewa"; jutro „Przyjaciółka żon"; — Mały: dziś „Szalony pomysł" (1-szy raz); jutro „Szalony pomysł". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 715 kop. 8. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

W sekcji handlowej.

Na wczorajszem posiedzeniu sekcji handlowej, p. Grzegorzewski mówił w dalszym ciągu o handlu naszym na Wschodzie.

Stanowisko Persji w handlu azjatyckim, drogi i szlaki, rejony atrakcyjne, konkurencja russka i angielska, znaczenie linij komunikacyjnych, w szczególności zaś zakaspijskiej, nastręczyły prelegentowi obfity materjał do odpowiednich uwag i objaśnień.

Zdaniem mówcy jedną z ważniejszych przeszkód rozwinięcia się naszego handlu na wschodzie stanowią wysokie cła i opłaty taryfowe, pobierane od materjałów surowych, które nie pozwalają następnie na utrzymanie wracających produktów przerobionych w cenie odpowiednio nizkiej.

Na szkopuł ten zwrócił już w swoim czasie uwagę rządu oddział moskiewski Towarzystwa przemysłu i handlu, tudzież komitet jarmarku niżnonowogrodzkiego, starając się o wyjednanie zwrotu cła od produktów wywożonych do Persji.

Pomimo tylu niekorzystnych warunków, handel Cesarstwa z Persją wciąż wzrasta, jak to wykazał pan G. w cyfrach zebranych z lat ostatnich.

28)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

V.

Szamotanie się w sieci

Zbliżał się termin ukończenia obrazu. Potrzeba było jeszcze porobić niektóre małe poprawki, ostatnie dotknięcia pendzla i całość doprowadzić do jednego tonu. Lewek, jako znający się trochę na tem, bez pytania mógł osądzić, że potrzeba będzie na to najwyżej trzech lub czterech posiedzeń.

Wyczekiwał niecierpliwie tego terminu, bo pilno mu było corychlej wyswobodzić się z pod demonicznej władzy rusałki, która go spojrzeniem coraz więcej plątała w swoje jedwabne sieci, tak, że czuł się niemi skrępowanym i bezsilnym, z drugiej strony rozpacz go ogarniała na myśl, że za kilka dni nie będzie jej widział więcej, że inna jaka, całkiem mu obojętna osoba, zajmie jej miejsce na podniesieniu. Doznawał wtedy uczucia strasznej, bezdennej próżni, pustki, którą nie wiedział, czem będzie mógł zapełnić.

Jednego dnia Wandykiewicz odezwał się do odchodzącej Marysi:

— No, jutro więc ostatni raz.

Lewkowi serce zabiło mocno w piersiach od gwałtownego wzruszenia. Spojrzał przerażonemi oczami na modelkę. Ona także patrzała w tej chwili na niego i zdawała się go pytać spojrzeniem: cóż ty na no? Nie miał odpowiedzi na to nieme zapytanie jej oczu, bo sam jeszcze nie wiedział, co zrobić. Czekał niecierpliwie na tę chwilę, jak czeka się niekiedy na śmierć ukochanej osoby, gdy jej męki i pasowania się ze śmiercią widzimy. Radby człowiek, żeby się te cierpienia raz już skończyły, nie pytając, co potem będzie, jak zniesie później śmierć tej osoby.

Kiedy przyszła następnego dnia, patrzał na nią tak smutnym wzrokiem, jakby rzeczywiście szedł za jej pogrzebem. Niepokój ogarniał go na myśl, że za kilkanaście minut malarz wstanie i powie: skończone. Bał się, żeby wtedy nie zemdlał lub nie zdradził się w jaki inny sposób.

Na szczęście, w czasie malowania, Wandykiewicz przypomniał sobie, że ma wysłać dzisiaj bardzo pilny rysunek na drzewie do jednego z pism ilustrowanych. Polecił więc Lewkowi tę czynność. Rad nierad iść musiał. Zbierał się powoli, niechętnie, raz wraz oglądając się na Marysię. Już był za drzwiami, a jeszcze obejrzał się na nią i zobaczył z wielką radością, że ona także patrzała za nim, jakby go żegnać chciała i coś mu powiedzieć.

Pobiegł spiesznie na pocztę, chcąc się załatwić z przesyłką jaknajprędzej i wrócić, nim ona odejdzie. Ale na poczcie, jak na złość, tego dnia był ścisk ogromny i docisnąć się nie mógł prędko do okienka urzędnika, choć sobie na gwałt torował drogę łokciami. Więcej niż godzinę spędził na mieście, a gdy wrócił do domu, już nie zastał modelki. Artysta sam jeden stał przed obrazem i wpatrywał się w swoje dzieło.

Ten obraz stanowił teraz całą pociechę Lewka. Znośniejszą była mu strata żywej, gdy mógł widzieć ją przynajmniej na płótnie. Nie było to to, co oryginał, bo jakkolwiek Wandykiewicz odtworzył postać modelki z właściwym sobie artyzmem, nie zdołał jednak pochwycić jej tak, jak się ona Lewkowi przedstawiała, nie zdołał oddać na płótnie tego magnetycznego czaru spojrzenia w takiej sile, jaką ona miała w rzeczywistości, a którą taki wpływ wywierała na niego. Takiej, jaką była na płótnie, mógłby się oprzeć, wobec żywej był bezsilnym.

Mimo to, przez pamięć na żywą, obraz stanowił pewną pociechę dla niego i łagodził boleść rozstania. Stanowił on dla niego drogie wspomnienie. Toteż nie tylko w dzień wpatrywał się w niego długiemi godzinami, ale nieraz w nocy wstawał, zapalał lampę, siadał naprzeciw obrazu i mówił tej malowanej to, czego żywej mówić się nie ośmielił, spowiadał się przed nią z gorących uczuć, jakie żywił dla niej w sercu, z szalonych żądz i pragnień, które go na jej widok przejmowały. Przy świetle lampy obraz nabierał więcej ciepła i życia i nieraz, gdy światło migotało nieco od porannego wiatru, który dolatywał przez otwarte okno, miał złudzenie, że postać na obrazie rusza się i żyje.

Ale to nie mogło trwać tak wiecznie. Obraz został sprzedany, kupił go właśnie ów Hochberger, który po skończeniu obrazu przyszedł, obejrzał go, jak handlarz niewolników ogląda wystawioną na sprzedaż niewolnicę—tak się przynajmniej Lewkowi wydawało—i zapłacił za nią dość pokaźną sumę.

Lewek znienawidził za to do reszty tego człowieka.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

I tak: kiedy w r. 1873-im wywóz z Rosji do Persji wynosił niecałe 2 miljony w r. 1883 im wzrósł do 3½ miljonów, w r. 1886-ym przekroczył sumę 6 milj., w r. 1887-ym doszedł blisko do 8-iu miljonów. Wprawdzie wzrastał również przez ten czas i przywóz towarów z Persji, który wynosząc w r. 1873-im mało co więcej, jak 4 milj., doszedł w r. 1886-ym do 10-u milj. Niemniej ostatni r. 1887-my wskazuje już obniżenie się importu o miljon przeszło rubli, a natomiast podniesienie się eksportu rossyjskiego blizko o 2 miljony rubli.

Na 279 pozycyj eksportowanych z Rosji do Persji cukier wynosił około miljona pudów, dalej idą: sól, nafta, wyroby bawełniane, papier, porcelana, szkło, galanterje i t. d.

Pan G. zwraca uwagę, iż usunięcie wysokich ceł i obniżenie taryfy przywozowej, na które rząd nie odmówi zapewne swego zezwolenia, nie rozstrzygną ostatecznie kwestji. Producenci państwa russkiego, ażeby korzystnie walczyć z konkurencją angielską, muszą jeszcze uwzględnić inne warunki wprost od nich zależne, mianowicie· taniość, modę, umiejętność zbytu. Konsulowie angielscy i ajenci handlowi z taką pilnością baczą na każdy szczegół handlu, iż niech się tylko na rynkach perskich pokaże jakikolwiek artykuł zbytu, mający większe powodzenie, wnet wzór jego dostaje się do fabryk angielskich.

Przemysłowcy russcy nie zaniedbują też ze swej strony niczego, co ku rozwinięciu eksportu na Wschód dopomódz może. W chwili obecnej prócz wystaw perjodycznych, odbywanych w różnych punktach krańcowych Państwa, istnieją już trzy Tow. handlu ze Wschodem; a przykład ten powinien być zachętą i nauką dla przemysłu naszego. Cała bowiem jego przyszłość i żywotność polega na wytworzeniu dróg coraz nowych i korzystania już z istniejących.

Prócz p. Grzegorzewskiego przewodniczący sekcji p. Werner zabierał wczoraj głos w dwóch żywotnych sprawach.

W pierwszej mówił obszerniej o taryfie celnej, w szczególności zaś o memorjale profesora Mendelejewa, domagającego się ograniczenia zbyt rozwielmożniającego się prądu protekcyjnego; w drugiej czysto lokalnej, a dotyczącej nienormalnych stawek przewozowych, jakiemi się posiłkuje odnoga aleksandrowska na kolei wiedeńskiej.

Odnoga aleksandrowska, pomimo tego, iż po zlaniu się kolei bydgoskiej stała się integralną częścią kolei wiedeńskiej, utrzymała po dziś dzień dawną taryfę przewozową, o wiele wyższą od wiedeńskiej.

Wysoki fracht obciąża szczególnie rolników. Liczne wszakże zażalenia tych ostatnich, jak i producentów węgla nie są uwzględnione.

Prezydjum zatem wnosi, ażeby zgodnie z domaganiem się producentów w tej sprawie najbliżej zainteresowanych zwrócić się do departamontu kolejowego o zrównanie nierówności, tak szkodliwie na stosunki miejscowe oddziaływającej.

Propozycję tę, po objaśnieniach pp. Suligowskiego i Rosenbluma, przyjęto.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowsti* dowiadują się, iż departament poczt i telegrafów, po dokonaniu przez pewien czas szeregu prób z automatycznemi skrzynkami do listów, uznał je za zupełnie odpowiadające swemu celowi. Skrzynki urządzone są w ten sposób, iż przy wyjmowaniu korespondencji ani jeden list nie może dostać się do rąk obsługi. Podobno istnieje projekt powszechnego zastosowania takich skrzynek pocztowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż we Francji postanowiono obniżyć taksę telegraficzną od depesz, wysyłanych do Rosji z 50 do 40 centymów. Wyrazy podwójne i złożone liczone będą za jeden.

= Czytamy w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenia: Pomimo licznych rozporządzeń, wozy do tego stopnia są przeciążone, że podczas jazdy na ulicach miasta, zwłaszcza przy obecnych śniegach, furmani nielitościwie obchodzą się z końmi. Polecam ztąd organom policyjnym, w razie, gdy koń nie będzie w stanie pociągnąć wozu, nie dozwalać, choćby na najmniejsze męczenie zwierzęcia, oraz żądać, aby pewna część przewożonych towarów, była wyładowana w takiem miejscu, w któremby to nie utrudniało ruchu kołowego i pieszego; towary te do czasu przybycia innej podwody należy oddać pod nadzór stróża najbliższego domu; furmani, właściciele wozów i ekspedjujący towary za przeciążanie koni winni być pociągani do odpowiedzialności sądowej.—Do podania apelacji na postanowienia izb skarbowych w sprawie przekroczeń przez handlujących i przemysłowców przepisów o opłatach skarbowych, służy termin jednomiesięczny. Otóż celem uniknięcia wątpliwości i opóźnień komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie w deklaracjach, odbieranych na żądania izb skarbowych, bezwarunkowo oznaczać czas ogłoszenia postanowień i deklaracje bezzwłocznie przesyłać tymże izbom.

= Z powodu często przytrafiających się podczas mrozów wypadków pękania rur gazowych i przedostawania się następnie gazu do piwnic i suteryn, zarząd zakładu gazowego zwrócił się do właścicieli i lokatorów z prośbą, aby o każdym, najdrobniejszym wypadku wydobywania się gazu, zawiadamiali zarząd lub władze policyjne.

= Karol Szczepański, dorożkarz zamieszkały pod nr. 11-ym na ul. Miedzianej za kłamliwe zeznanie przed organami policji, poszukującemi mordercy Zdankiewicza, został oddany pod dozór policyjny na rok jeden i pozbawiony prawa powożenia, z warunkiem, aby na przyszłość do służby, jako furman, nie był przyjmowany.

= Ponieważ niezbędnem jest przed odwilżą usunąć śnieg nagromadzony na podwórzach domów prywatnych, właściciele posesyj otrzymali pozwolenie wywozić go do Wisły, z warunkiem wszakże, aby na brzeg rzeki nie był zrzucany.

= Kwestję wydania przepisów, poddających kontroli wyrób piwa, pod względem czystości używanych do produkcji materjałów, nad którą—jak donosił nasz korespondent petersburski—debatowano ostatnio w głównym komitecie Towarzystwa przemysłu i handlu poruszył oddział warszawski skutkiem wystąpienia tutejszych plantatorów chmielu. Wykryto bowiem niejednokrotnie, że właściciele browarów używają nietylko nizkich gatunków chmielu, lecz jeszcze świadomie fałszują je różnemi szkodliwemi dla zdrowia konsumentów surrogatami.

= Wczoraj, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału sierot i ochron, na którem między innemi postanowiono: przeznaczyć na dozorczynię w ochronie XXII-ej p. Annę Wiłkowską i w ochronie XXVI-ej p. Helenę Sroczyńską. Uwolnione zostały na własne żądanie dozorczynie: pp. Marja Grużewska, Kamila Witkowska i Walerja Rudźinska. Dla b. dozorczyni ochrony p. Antoniny Pacławskiej przyznano wsparcie roczne, w kwocie rs. 60. Zarządzono wypłatę z zapisu ś. p. jenerała Kurnatowskiego, rs. 12 dla b. wychowanicy Towarzystwa oraz upoważniono do podniesienia rs. 30 z książeczki kasy oszczędności dla b. wychowanicy Anny S. Wezwano radę opiekuńczą ubogich cyr. XII-go oddziału II-go o przedstawienie dwóch sierot chłopców, jednego z Nowej Pragi, drugiego z Szmulowizny, w celu umieszczenia ich w zakładzie, na koszt Zdzisławowej hr. Zamoyskiej, która dla nich zabezpiecza w ciągu lat 5-ciu utrzymanie. Na opiekunkę ochrony V-ej zaproszoną została pani Aniela z Grodzińskich Karszo-Siedlewska.

= Bilety na bal kostjumowy, który odbędzie się w d. 31-ym b. m. na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami oraz ich dziećmi, nabywać można od dnia dzisiejszego w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Na tombolę, mającą się odbyć w połączeniu z maskaradą na rzecz kasy pożyczkowej artystów, następujące osoby nadesłały fanty panie: Augustowa hr. Potocka, senatorowa Joanna Gudowska, Gustawowa hr. Platerowa, Alina i Stefanja hr. Platerówny, Joanna Bouquerel, Emilja Daleszyńska, Konstancja Karnicka, Salomea Regelmanowa i Hortensja Lewentalowa; pp.: H. Neugebauer, J. Żurabow, Felicjan Jankowski, J. Fuks, Herman Stejn, Ł. Mokiejewski, Szultz i Zawadzki, M. Seydel, Aleksander Flatau, Aleksander Kielecki, Salomon Lewental, Krysztof Brun i syn, Arthur i sp., Edward Grabowski, Maurycy Stiefsohn, Feliks Tomaszewski, Jan Breslauer, Ludwik Fürschel, Antoni Szuster, Seweryn Mazur, Hielle i Dietrich, Edward Sobański, Antoni Szubalski, dr. Ignacy Baranowski, F. Izdebski, Władysław Podgórski, Bazyli Perłow, M. Filher, Piotr Giełżyński, L. Jeziorański, Karol Sommer, Tytus Kowalski, M. Muszkat, Maurycy Orgelbrand, H. Oławski, Teodor Weigt, Alojzy Ludwig, Adolf Langowski, Wsiewołod Istomin, Józef Mrozowski, L. Wróbel, Henryk Bełczykiewicz (firma Robert Bothe), G. Gerlach, Władysław Strakacz, A. Riedel, K. Handiter, N. Lichtenbaum, bracia Orszaghi, Gustaw Sennewald, Adolf Kantor, E. Chrzanowski, A. Bernsztejn, Gebethner i Wolff, Józef Ryk, Juljan Fuchs, Józef Fraget; apteki: Henryka Huberta, J. Rutkowskiego i centralna homeopatyczna, oraz redakcja „Muchy".

= Gubernator warszawski udzielił pozwolenie na prawo kierowania robotami budowlanemi p. Henrykowi Czosnowskiemu, b. wychowańcowi szkoły politechnicznej w Rydze.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu niedyspozycji p. Bruszewskiego, zamiast „Żydówki", daną będzie dzisiaj w ogrodzie Saskim „Carmen", z panną Cordier.

„Żydówkę" odłożono do przyszłego czwartku.

* W Rozmaitościach dzisiaj po raz piąty „Ewa", teatr Mały zaś występuje dzisiaj pierwszy raz z 4-ro aktową krotochwilą „Szalony pomysł".

= Występy Modrzejewskiej.

Na przedstawienia z udziałem Modrzejewskiej dyrekcja teatrów przyjmuje zapisy na bilety od stałych gości teatralnych.

Na bilecie wizytowym należy wymienić adres swój, żądane miejsca, tudzież numer abonamentu, i dowód powyższy złożyć w kancelarji dyrekcji teatrów.

Zapisy przyjmowane będą do wtorku przyszłego (27-my b. m.) do godziny 2-ej.

Wydawanie biletów zamówionych odbywać się będzie przez dwa dni, tj. w piątek (30-ty b. m.) i sobotę (31-go b. m.) w kasie zamówień.

Inne osoby nabywać będą mogły bilety abonamentowe począwszy od dnia 2-go lutego aż do rozpoczęcia występów przez Modrzejewską, pozostałe zaś bilety sprzedawane będą w dniu przedstawienia w kasie teatru w ogrodzie Saskim.

Pragnąc najszerszemu kołu publiczności dać możność uczestniczenia w widowiskach z udziałem Modrzejewskiej, dyrekcja teatrów postanowiła nie wydawać jednej osobie biletów więcej, jak na jeden tylko abonament.

Abonament A. obejmie: „Marję Stuart", „Damę kameljową" i „Dalilę"; abonament B: „Walkę kobiet", „Marję Stuart" i „Makbeta", abonament zaś C: „Damę kameljową", „Odettę" i „Marję Stuart".

Przy zakupowaniu biletów abonamentowych dopłaca się 10 procent za zamówienie.

Podwyższone ceny miejsc teatru w ogrodzie Saskim na występy Modrzejewskiej tak się przedstawiają: loża rs. 16, krzesła w rzędzie 1-ym rs. 5, w drugim i trzecim rs. 4, w czwartym, piątym i szóstym rs. 3, w siódmym, ósmym i dziewiątym rs. 2, w dziesiątym aż do czternastego włącznie rs. 1 kop. 50, w piętnastym zaś i pozostałych rs. 1.

Amfiteatr 1-go piętra w pierwszym rzędzie rs. 2, w drugim i trzecim rs. 1 kop. 50, w czwartym, piątym i szóstym rs. 1, a w ostatnich kop. 75.

Amfiteatr 2-go piętra: w pierwszym rzędzie kop. 75, w drugim i trzecim kop. 50, a w pozostałych trzech rzędach kop. 40.

= **Ze sztuki.**

* Olbrzymie płótno Hansa Makarta, przeznaczone w swoim czasie do spalonego Ringteatru w Wiedniu, p. t. „Bachus i Arjadna", w dniu dzisiejszym zostało wystawione w salonie artystycznym A. Krywulta.

Zwiedzający mogą je oglądać przy świetle dziennem od godz. 10-ej z rana do 4-ej po południu, a przy świetle sztucznem lamp Siemensa od godz. 4-ej po południu do godz. 8-ej wieczorem.

Temat do powyższego obrazu znakomity artysta zaczerpnął z dziejów mitologji greckiej.

Wiecznie młody i piękny Bachus (Dionisos), wracając w zwycięzkim pochodzie z pola walki, znajduje na wyspie Naksos uwiedzioną przez Tezeu za urocza Arjadnę, córkę króla Minosa.

Olśniony jej wdziękami, zwycięzki bożek mianuje ją towarzyszką wspaniałego trjumfu.

Ten właśnie erotyczny epizod, na tle wiecznie pięknej południowej przyrody, przedstawił nam artysta.

= Konkurs.

Kancelarja Towarzystwa Zachęty otrzymała od Cesarskiego Towarzystwa popierania sztuk pięknych w Petersburgu, program dorocznych konkursów; w skład którego wchodzą następujące nagrody:

Malarstwo rodzajowe: I-sza nagroda rs. 300, 2-ga rs. 150. Malarstwo krajobrazowe: 1-sza nagroda rs. 250, 2-ga rs. 100. Malarstwo historyczne: 1-sza nagroda rs. 500, 2-ga rs. 300.

Temat do powyższych obrazów pozostawia się uznaniu samych artystów.

Obrazy winny być dostarczone do Towarzystwa (Petersburg, Wielka Morska, 38—40), najpóźniej do d. 11-go kwietnia r. b., do godz. 4-ej po południu.

= Bal studencki.

Dziś więc w salach ratusza odbędzie się doroczny bal studencki, który ma za sobą ustaloną tradycję.

Pp. studenci gospodarze proszą nas o zaznaczenie, iż w przerwach między tańcami będą roznoszone lody i chłodniki dla dam bezpłatnie.

Bufet cukierniczy urządza nadworna studencka cukiernia Toura, a restauracyjny p. Kosiński z resursy obywatelskiej.

Wszelkie potrawy zimne i gorące będą *à la carte*.

= Tramwaje podmiejskie.

Celem stanowczego omówienia budowy wąskoto-

rowej kolei konnej pod miastem, odbędzie się jutro zebranie uczestników spółki.

Zebranie to rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa przemysłu i handlu.

W sesji mogą brać udział osoby, które już złożyły zapisy, jak i te, które do spółki teraz chcą przystąpić.

Zarząd spółki ustanawia trojakie udziały, a mianowicie po 1,000, 250 i 100 rs.

= Odkrycie.

We wczorajszej *Gazecie lekarskiej* dr. Bujwid ogłasza, iż drogą doświadczeń doszedł do środka, analogicznie działającego i analogiczny skład mającego ze środkiem Kocha.

Dr. Bujwid nazwał go *tuberkulozą.*

O odkryciu swojem wynalazca zawiadomił departament lekarski.

= Akwarjum.

Projekt otworzenia w Warszawie akwarjum publicznego jest bliskim urzeczywistnienia.

Przedsiębiorca, p. Stanisław Moczydłowski, powrócił z Berlina, gdzie zbadał urządzenie akwarjum, które u nas ma być skopjowane, rozumie się, na znacznie skromniejszą skalę.

Akwarjum będzie urządzone w piwnicach jednego z domów na Nowym Świecie.

= Świeże winogrona.

Jeden z ogrodników tutejszych, tytułem próby, wyhodował pod szklem winogrona, które onegdaj, jako zupełnie dojrzałe, zebrał w ilości 14-tu funtów.

Niezwykła o tej porze nowalja owocowa została nabyta przez kilka osób po 3 rs. za funt.

Ten sam ogrodnik spodziewa się mieć w ciągu kilku dni pewną ilość doniczek ze sztucznie w cieplarni wyhodowanemi truskawkami.

= O śnieg.

Z kilku stron miasta odbieramy listy, wypowiadające przekonanie, iż wywózka śniegu z ulic została zorganizowana niepraktycznie.

Śnieg wywożą z ulic pierwszorzędnych, szerokich, gdzie wcale komunikacji nie utrudnia, gdy tymczasem mieszkańcy ulic drugorzędnych napróżno czekają na usunięcie wysokich wałów śniegu, ciągnących się z obu stron ulicy.

A właśnie te ulice są tak wązkie, iż obecnie sanki tylko z trudnością mogą się na nich wyminąć.

Do ulic takich należy pomiędzy innemi ul. Wielka, Śliska, Złota itd.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod nr. 64-ym Antoniemu Domańskiemu skradziono garderobę wartości 168 rs.— Z otworzonego wytrychem mieszkania Franciszki Wejmowskiej przy ul. Siennej pod nr. 26 ym skradziono materjały łokciowe na sumę 100 rs. — Z piwnicy domu pod nr. 158-ym przy ul. Targowej na Pradze Aleksandrowi Mrowińskiemu skradziono bieliznę wartości 115 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pięknej pod nr. 31-ym Alojzemu Mioszkowskiemu skradziono garderobę wartości 147 rs.

= Najechanie.

Wczoraj rano mieszkaniec wsi Wolszewnica Stara, gminy Góra, Wojciech Panczyk, najechał na ul. Chłodnej na 11-letniego chłopca, Zdzisława Gawrońskiego, zamieszkałego przy ul. Żytniej pod nr. 25-ym.

Malec poniósł tak ciężkie obrażenia, iż w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Ducha.

Sprawcę wypadku aresztowano.

= Na zabawie.

Nocy wczorajszej na zabawie u państwa D. w Alejach Jerozolimskich zdarzył się smutny wypadek.

Oto podczas mazura, wskutek silnego wstrząśnięcia, przewróciła się duża lampa, umieszczona na fortepjanie i spadła na 13-letnią dziewczynkę, Karolinę Semkowską, w pobliżu stojącą.

Lekka suknia natychmiast się zapaliła, a chociaż ogień w jednej chwili stłumiono, dziewczynka ma boleśnie poparzoną szyję, plecy i ramiona.

Chorą, po udzieleniu doraźnej pomocy, ciągle mdlejącą, odwieźli rodzice do domu przy ul. Leszno.

Wypadek ten tak wszystkich przeraził, iż tańce przerwano i wkrótce goście państwa D. rozeszli się do domu.

= Dwa podrzucenia.

W korytarzu domu pod nr. 30-ym przy ul. Nowy Świat znaleziono podrzucone niemowlę, liczące kilka dni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Czystem, do mieszkania dzierżawcy ogrodów, Kulikowskiego, zgłosiła się jakaś kobieta, prosząc o jałmużnę.

Żebraczkę opatrzono datkiem, a w kilka minut po jej wyjściu znalazło się zawiniątko, w którem było kilkodniowe dziecię płci żeńskiej.

Małżonkowie Kulikowscy przed paru tygodniami stracili córeczkę, więc dość chętnie postanowili zająć się losem podrzutka.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały przy ul. Dzielnej pod nr. 44-ym szewc, Kazimierz Bieliński, wczoraj po południu, w zamiarze pozbawienia się życia, zadał sobie krajalnikiem ciężką ranę w lewy bok.

B. odwieziono do szpitala ewangelickiego

= Alarm.

Wczoraj w nocy w domu pod nr. 68-ym pkzy ul. Dzikiej, mieszkańcy przebudzeni zostali hukiem sześciu strzałów.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało, iż zamieszkały w tym domu Bumman, otworzywszy okno, strzelał w powietrze.

= Pożar.

Wczorajszego wieczoru w izraelickim domu modlitwy pod nr. 34-ym przy ul. Krochmalnej, od źle zawieszonej lampy zapalił się sufit.

Kiedy ogień dostrzeżono, płomienie znacznie się już rozszerzyły.

Straż z koszar mirowskich pożar stłumiła i topornicy część sufitu wyrąbali.

Oddziały straży z Nalewek i z ratusza również z koszar wyruszyły, lecz je z drogi zwrócono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w sali sztandarowej tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi.

— Do d. 27-go b. m. przyjmowane będą w komisji reprezentacyjnej wystawców z Królestwa Polskiego na wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie deklaracje od wystawców tutejszych, pragnących wziąć udział w tej wystawie.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Wanda z Lebensztejnów Podobiedów,** żona podpułkownika 30 piechotnego połtawskiego pułku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 21 stycznia, przeżywszy lat 29. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi, rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 stycznia, o godz. 11-ej rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, a ztamtąd na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 3—274—

† Ś. p. Emilja z Koloszków

Bogucka,

WDOWA,

po ciężkiej chorobie, zmarła w Warszawie dnia 21-go b. m., przeżywszy lat 40. Brat i szwagier zmarłej proszą znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus (ulica Zgoda) na Powązki, w dniu 24-ym stycznia r. b., o godzinie 11-ej rano. —293—

† Ś. p. KAROLINA STEVENSON,

z domu JEFFREYS,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 22 stycznia r. b., przeżywszy lat 60. Pogrążona w głębokim żalu rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, d. 24 stycznia, o godz. **2 i pół** po poł. z kościoła reformowanego przy ul. Leszno.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 23-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Nocy dzisiejszej niemal równocześnie na ulicy Twerskiej zdarzyły się dwa pożary: w domu Ginsburga i w pasażu Postnikowej. W znajdującym się w domu Ginsburga, teatrze Puszkińskim zgorzała scena i sala widzów, część lokalu klubu myśliwskiego, oraz strychy w pasażu. W lokalu wystawy rzemieślniczej spłonęła większa część towaru nieubezpieczonego. Mocno uszkodzone są meble wystawowe.

KATASTROFA W KOPALNI.

Charków 23-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Szczegóły katastrofy w kopalni pułkownika Rykowskiego są następujące: Druga partja robotników w liczbie 19-stu ludzi udała się na zmianę do kopalni i spuściła się do trzech szybów, uprzednio zrewidowanych według obowiązujących przepisów przez sztygarów i przedsiębiorcę. O godz. 9½ wieczorem w szybie nr. 10 nastąpiła eksplozja gazu piorunującego, która odbiła się w innych sąsiednich szybach kopalni. Sygnały z szybu nr. 13 podały wieść o katastrofie. Wszyscy stracili głowy. Zarządzający Wasiljew w towarzystwie jednego z robotników próbował spuścić się do szybu nr. 10, lecz wkrótce wydobyto ich ztamtąd bez przytomności. Rykowski rzucił się do szybu nr. 13 i chciał się sam spuścić, wówczas odpoczywająca partja robotników dostała się do szybów, zkąd wydobywano górników, albo silnie osmalonych, albo zaduszonych. Wydobyto 28 trupów. Czterech lekarzy przyprowadziło do przytomności 71 osób, których życiu nie grozi już niebezpieczeństwo. 48 osób zmarło; w liczbie zmarłych znajduje się sztygar Kozubko i przedsiębiorca Lutto. Przyczyną eksplozji było zapalenie papierosa przez jednego z robotników.

SYTUACJA W WIEDNIU.

Wiedeń 23-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W łonie ministerjum odbywają się ciągłe narady ministrów. Ścierają się sprzeczne prądy. Zmiany są prawie niezawodne.

† FRYDERYK SCHMIDT.

Wiedeń 23-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słynny architekt, baron Schmidt, umarł. Inny równie sławny budowniczy, Hansen, dogorywa.

Fryderyk Schmidt, urodzony d. 22-go października 1825-go r. w Wirtembergji od r. 1859-go był profesorem Akademji sztuk pięknych w Wiedniu. Sławny przedstawiciel szkoły gotyckiej, oprócz kilku świątyń, stanowiących chlubę architektoniczną Wiednia, zbudował ratusz tamtejszy, najpiękniejszy kwiat gotyki nowożytnej; *przyp. red.*)

† KARDYNAŁ SIMOR.

Budapeszt 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj w Granie zakończył życie prymas Węgier, kardynał Jan Simor.

Urodzony d. 23-go sierpnia 1813 w Sztulweissenburgu, był przez pewien czas kapelanem dworu i szefem sekcji w ministerjum wyznań w Wiedniu, następnie od r. 1857 do wyniesienia swego na najwyższą godność kościelną w Węgrzech, biskupem w Raab. Podczas koncyljum watykańskiego (1869—70) należał do opozycji; kardynałem mianowany d. 22-go grudnia 1873; *rzyp. red.*)

SEJM TYROLSKI.

Insbruk 23 go stycznia. (*Tel pr. Kur. W.*)— Sejm tyrolski zamierzał wczoraj przystąpić do załatwienia wniosków, żądających podziału Tyrolu na część niemiecką i włoską, tudzież nadanie tej ostatniej szerokiej autonomji. Namiestnik hrabia Merweldt oświadczył w tej chwili, że jest upoważniony do niezwłocznego zamknięcia sejmu. Wówczas posłowie włoscy złożyli mandaty do sejmu. (*Aj. półn.*)

Insbruk 23 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dwudziestu pięciu posłów włoskich piśmiennie objaśniają powód ustąpienia z sejmu tyrolskiego. Nagłe zamknięcie sejmu oznacza uchylenie przez rząd żądanej autonomji Tyrolu włoskiego.

KONKURS.

Lwów 23-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wydział krajowy ogłosił warunki konkursu dramatycznego. Nagrody 500 i 250 złr. Sędziowie: Stanisław hr. Badeni (brat namiestnika), Władysław hr Koziebrodzki, Stanisław Koźmian, Adam Krechowiecki, Władysław Łoziński, dr. Antoni Małecki, Tadeusz Romanowicz, hr. Stanisław Tarnowski. Termin nadsyłania sztuk upływa z końcem września, wyrok ogłoszony będzie w grudniu.

PRZECIW EMIGRACJI.

Berlin 23-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*) — Koło poselskie w sejmie pruskim wniosło do laski marszałkowskiej następującą interpelację: „Niżej podpisani pozwalają sobie zapytać rząd królewski, czy i jakie środki, obok już zarządzonych, zamierza rząd zastosować wobec tłumnego wychodźtwa, wywołanego złudnemi obietnicami niesumiennych ajentów, a grożącego według wszelkiego prawdopodobieństwa na wiosnę jeszcze większemi rozmiarami?" Pod interpelacją podpisany jest poseł radzca Motty i inni członkowie Koła poselskiego, oraz kilku ze stronnictwa centrum i zachowawczego.

ROZBROJENIE.

Berlin 23-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* zaprzecza kategorycznie wiadomościom o wrzekomem wyrażeniu się cesarza Wilhelma w kwestji rozbrojenia. Na obiedzie u ministra Miquela kwestji tej w ogóle nie dotykano.

BRAK WĘGLA.

Wrocław 23-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Skargi na brak węgla wzrastają. Skutkiem tego fabryki stoją.

Berno morawskie 23-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Z powodu braku dowozu węgla znaczna część fabryk zawiesiła roboty.

TRON BELGIJSKI.

Bruksella 23-go stycznia. (*T. p. K. W.*) — Następcą tronu skutkiem śmierci księcia Baldwina jest najmłodszy syn hrabiego Flandrji, książe Albert. (Urodzony d. 8 kwietnia 1875-go r.; *przyp. red.*)

ZAMIECIE NA KOLEJACH.

Opole 23-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na całym Górnym Szlązku wielkie zaspy śnieżne. Ruch towarowy nieznaczny. Wiele pociągów zatrzymanych w śniegu. Na linji Głupczyce-Racibórz przychodzą z opóźnieniem 7—8 godzin.

Wrocław 23-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Urzędownie nakazano środki zaradcze na wypadek powodzi, która na Szlązku zagraża.

ROKOSZ W CHILI.

Buenos Ayres 23 go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Według ostatnich wiadomości z Chili powstańcy obsadzili Pisaguę. Liczba powstańców zwiększa się z każdym dniem. Starcie lada chwila oczekiwane.

Wiedeń 23-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Przybył tutaj rumuński prezes ministrów, jen. Manu. (*Aj półn.*)

Lwów 23-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiaj odbył się przy wielkim udziale publiczności a zwłaszcza sfer arystokratycznych pogrzeb posła Władysława Wolańskiego Wydział krajowy złożył na trumnie okazały wieniec i wystąpił *in corpore*. Przybyli z licznych włości zmarłego wójtowie.

Berlin 23 go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz zwiedził wczoraj port w Cuxhaven i był entuzjastycznie przyjmowany.

Berlin 23-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Berliner Tageblatt* donosi z Rzymu, że pomiędzy rządem pruskim i Watykanem nastąpiła zgoda w zasadzie na to, że arcybiskupem gnieźnieńskim ma zostać kapłan polskiej narodowości; wybór osoby mimo wszelkich pogłosek dotąd nie nastąpił

Berlin 23-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Do izby panów wniesioną zostałała ustawa o wcieleniu Helgolandu do Prus.

Poznań 23 go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Reprezentantem miast z powiatów gnieźnieńskiego, witkowskiego, mogilnickiego, inowrocławskiego i strzelińskiego w sejmie prowincjonalnym W Ks. Poznańskiego, wybrany został adwokat inowrocławski Heniger, zastępcą w pierwszym i drugim jego ziomkowie. Delegatów polskich było pięciu i to z Powidza, Witkowa, Czerniejewa, Inowrocławia (na 4-ch delegatów jeden radzca), Strzelna. Z Mielżyna nie stawił się; niemców było 11. Kandydat dr. Cieślewicz przepadł. Tym sposobem w sejmie prowincjonalnym deputowanym ze strony miast jest tylko jeden polak, pan Boguliński ze Środy. Wybory ze strony gmin włościańskich z powyższych powiatów odbędą się za dwa tygodnie.

Londyn 23-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Przy wyborze deputowanego w okręgu Hartlepoole zwyciężył stronnik Gladstone'a, Furness, otrzymawszy 4683 głosów, przeciwnik jego, unionista Gray, otrzymał głosów 4385.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 23-go stycznia. (*Tel. Ajenc. północnej.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 85.65 85.30, 85.65. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 42.05, 41.95, 42.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3, m.) 33.92½, 33.80, 33.00. Półimperjały nowe po 6.85 płac., —.— nienot. Kupony celne po 1,37½ płac., —.— nienot. Srebro 1.07 w posz., —.— nienot. Dyskonto giełd. 4¼% — 5¾%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji 104.12½ płac., II emisji 102.87½ płacono, III-ej emisji 102.50 w poszuk., IV-ej emisji 102.50 w posz., V-ej emisji 102.87½ płacono, a bilety VI-tej emisji 102 50 w posz. 6% Renta złota z r. 1883-go 144 25 płacono, 5% renta złota z 1884-go roku 144.— płacono, 4% renta złota z 1889-go r. nienot. Nowa pożyczka II-ej serji z roku 1890-go —.— nienot. Nowa pożyczka z r. 1890-go III serji —.— nienot. Pożyczka wschodnia: I em. 102— płocono, II-ej em. 103.— płacono. III em. 105.— płacono. Pożyczka premjowa z r. 1864 234.— płacono. Premjówki z 1866-go roku 222.— płacono. Listy premjowe świadectwa szlacheckie tymczasowe 211.50 płacono, a za pełnopłacone sztuki 214.25 w posz. 5% renta kolejowa 104.—płacono. 5½% renta 170.50 płacono. 4% Nowa pożyczka wewnętrzna 93.12½ płacono. 4½ listy zast. Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 139.87½ płacono. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna 98.62½ płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 98.50 w posz. Tendencja giełdy mocna.

Petersburg 23-go grudnia. (*Tel. Ajenc. północnej.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho rs. 10 w posz., rs. 9.75 w posz. Żyto cicho. w towarze gotowym 9 pudów 120 zołotn. rs. 6.75 płacono, wagi 9 pudów 117 zołotn. —.— nienot. Owies mocno, lecz spokojnie w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 3.95 do rs. 4.20 w posz. Mąka żyt. z okolic Moskwy boz oż. rs. 7.30 do rs. 7.60 płacono. Cukier rafinowany Königa I gatunku rs. 6.—, II gatun. rs. 5.75, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.75 do 4.80. mączka mielona rs. 4.85. Łój za berkowiec 10 pud. rs. 42.— w zaofiarowaniu.

Berlin 23-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe odznaczało się brakiem ożywienia, przy chwiejnej tendencji. Pomimo taniej gotówki, ruch był bardzo niewielki, gdyż nie ma zleceń ze strony publiczności. Wartości russkie również doznały zniżki. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo 236.75, następnie 236.50, a w chwili urzędowego zamknięcia giełdy 236.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się ruble w tranzakcjach gotówkowych o 55 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 85 fen.; Petersburg krótki o 60 fen. długi zaś o 30 f. Przekazy na Wiedeń pozostały bez zmiany (krótkie 177.70), długie 176.70. Listy zastawne ziemskie wyżej o 20 kop., podczas gdy listy likwidacyjne notowano bez zmiany (69 50), a pożyczki wschodnie gorzej o 10 kop.. Bez zmian notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, lepiej 4½% listy zastawne russkie, niżej natomiast pożyczki premjowe russkie z z r. 1866-go, 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛% (2¾%). Żyto w dalszym ciągu mocno i podrożało o 75 fen. w obu terminach.

Berlin 23 go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. ust.	236.45	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	235 75	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	235.70	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	234.70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	236.25	Żyto w tow. gotow	173 50
Wschodnia poż. II em	76.50	Żyto na wiosnę	170.75
Listy zast. serji I-ej	72.60		

Kursa z 22 go stycznia 237 —, 236 60, 236 30, 235.—, 237.—, 76.60, 72.40, 176.10, 172.75, 170.—.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 22-go stycznia.—Pszenica krajowa w mocnem usposobieniu, przy cenach pełno utrzymanych. Towar tranzytowy spokojnie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 124/5 f. 144 m., 128/9 f. 148 mar., jasno-pstrą wilgotną 121/2 f. 141 m., jasno-pstrą silnie obsadzoną 121/2 f. 133 m., jasno-pstrą obsadzoną 126 f. 145 m., jasno-pstrą 127 f. 148 m., białą wilgotną 120 f. 140 mar.; za russką tranzyto czerwoną 114/15 122 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 146½ mar. w zaofiarowaniu, 146 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 147½ m. w zaofiarowaniu, 147 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 148½ mar. w zaofiarowaniu, 148 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 144 m. w zaofiarowaniu, 143 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto zarówno krajowe jak i tranzytowe w mocnem usposobieniu. Płacono za russkie tranzyto 122 f. 112 mar. za 120 f. tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 117 m. w zaofiarowaniu, 116½ mar., w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 117 mar. w zaofiarowaniu, 116 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 113 mar., tranzytowego 111 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies krajowy 122 m. za tonną płacono. Groch polski tranzyto warzelny 113 m., wilgotny 108 m., średni 105 m., na paszę 101 m., 102 m., mały Victorja 120 m., 135 mar. za tonnę targowano. Polski bob koński tranzyto 112 mar. za tonnę płacono. Rzepak polski tranzyto 188 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.45 mar., miałkie 3.90 mar., 3.95 mar, za 50 kilogramów płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym $66\frac{6}{10}$ m., 66¼ mar. płacono, z krótką dostawą 66¼ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 66¼ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 46¾ m. płacono, z krótką dostawą 46¾ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 46¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kursa w Gdańsku 236.35 mar. za 100 rs.

Obrazy ALBUMY, TERAKOTY **Najtaniej** F. Reinstein. Miodowa 6. 258 **Szkice**

PĄCZKI i **faworki, torty, piramidy, ciasta tacowe i funtowe** od 25 do 60 kop., **Placek waniljowy** 25 kop. funt, **Babki parzone** 30 k. funt i wszelkie **Przekładańce** 40 kop. **Lody, Cremy** od rs. 1 do 5 rs. za formę, oraz specjalnej dobroci **Cukierki piersiowe**, od **kaszlu Cremowe i Pektoralne** zalecane przez WP. Lekarzy, poleca cukiernia **F. Popielawskiego Podwal 3.** 95

TRZECIA CUKIERNIA
M. Starorypińskiego.
przy ulicy Rymarskiej Nr. 16,
poleca Szanownej Publiczności znane z dobroci ***pączki, faworki,*** oraz ***ciastka*** wyborowe, ***torty, cukry, karmelki i lody***. 299

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka:
Cyrk włoski M. Truzzi.
Dziś wielka walka zapaśnicza o nagrodę rs. ***100.*** Oprócz tego pantomina baletowa. Występ wszystkich artystów. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 114r

Wyborowe CYGARA
BRASILIANA
fabryki **Mündel i S-ka w Rydze,**
w cenie 3, 4, 5, 6, 8 i 10 rs. za 100 sztuk,
poleca ***Skład Wyrobów tabacznych***
pod firmą ***J. Rosenblum***
Krakowskie-Przedmieście Nr 79,
wprost kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego). (9r)

4r ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę“.*** Skład hurtowy w Warszawie Krakowskie-Przedmieście 64

Wobec podrabiania przez podrzędne fabryki papierosów naszych
„DOBRYCH,”
„NOBLESSE”,
upraszamy Szanowną Publiczność o zwracanie uwagi na firmę naszą
„Kalinowski i Przepiórkowski”
znajdującą się wewnątrz każdego pudełka, a zarazem karcenie wątpliwej opinji handlujących, za podsuwanie falsyfikatów. (68r)
Kalinowski i Przepiórkowski.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 w.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek) .	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)